

Olszany czyli *Holszany* zamek i miasteczko o 3 mile od Oszmiany nad rzeką Olszańką. Była to dzielnica książąt Algimuntów Holszańskich herbu Hippocentaurus; wiodących ród swój od Romunta księcia Lit., którego syn zwany Holsza, jak utrzymuje Strykowski, dostał szeroki udział ziemi i włości od Narymunda W. Ks. Lit. od ujścia Wilny, skąd o milę znalazłszy górę ozdobną (naprzeciw Rakanciszkom pod Wilnem) miał z razu zbudować zamek i nazwać Holszą. Ale potem zachodząc na łowy coraz głębiej w lasy, znalazł o 10 mil stąd nad rzeką Korablem, wielkimi równinami obległą, niemniej piękną górę, na której drugi zamek zbudował, tam się usadowił i Holszanami nazwał. Taki początek daje Olszanom stary nasz kronikarz, my zaś wiemy z późniejszych podań dziejowych, że książęta Holszańscy raczej od Trabusa księcia pochodzący, bo Romunt umarł bezdzietnie r. 1280, trzymając się strony Witowda zawsze, do wielkiego znaczenia za Jagiełły przyśli i byli ciągle potem przychylni unii z Polską. Córka księcia Jana Algimunta Holszańskiego Uliana, była żoną Witowda. Zamek ich stołeczny wznosił się na tak wysokiej górze, i w części zapewne sypanej, jak zamkowa w Wilnie, którą dziś widać samotnie sterczącą o ćwierć mili od miasta Olszan, bez śladu nawet (prócz okopów jeszcze widocznych) że na grzbiecie swym

tów wyznania helweckiego w Litwie. Pozn. 1813 T. II. str. 204. wspomina o trzeciej części tej Cenzury Salinariusa, pod tytułem *Księgi trzeciej są o stanie człowieczym, to jest jakim był, człowiek stworzony od Boga, a jakim się stał po upadku*, str. 207: ale tej części nie widziałem.

zamek dzielnych Algimuntów dźwigała. Ostatni z rodu tych książąt Paweł, naprzód łucki, potem wileński biskup, co w r. 1512 zasiadał na Koneylium Laterańskim, zapisał testamentem r. 1551 między innymi dobrami Olszany Zygmuntowi Augustowi *), któremu bardzo sprzyjał, i małżeństwu jego z Barbarą Gastoldową pomagał. Widać jednak, że ten zapis nie przyszedł do skutku, bo Anna księżniczka holszańska jedna z synowie Pawła poszedłszy za Bohdana Sapię Węmińskiego, wniosła Holszany w dom Sapię. Był tu czas niejaki znakomity zbór kalwiński, założony przez książąt holszańskich w XVI wieku, na który nawet kościół parafialny katolicki obrócili. Dopiero syn Bohdana Paweł koniuszy W. Lit. oddał pastorów, przywróciwszy kościół katolikom. Tenże Paweł Sapię już będąc podkanclerzem W. Lit. fundował w miasteczku nad rzeką Łostoją r. 1618 d. 6 sierpnia Franciszkanów, którym klasztor wielki i kościół wspaniały wymurował. Ornat podarowany przez niego, perłami i drogiemi kamieniami sadzony miał kosztować 80,000 złp., dzwon zaś wielki który dał przedtym, nosi napis: „Paulus Sapię Dux in Holszany Procancellarius M. D. Lit.”—Świątynia ozdobiona jest marmurowemi ołtarzami i przepysznym grobowcem, gdzie i sam r. 1635 pochowany został. Są także sarkofagi granitowe, w których inny Sapię z trzema swemi żonami spoczywa. Jeden z pierwszych dwóch właścicieli tego miejsca między Sapięmi, Bohdan czyli też syn jego Paweł

*) Testament datowany w Wilnie w dzień ś. Jana Ewangelisty, pod 4ma pieczęciami. Ob. Metr. Lit. Ks. I. Lit. 2. q.

wymurował tuż za miasteczkiem wielki kwadratowy zamek na płaszczyźnie, który się dotąd zachowuje. Dobra te po śmierci Pawła w ręku dwóch już Sapienhów zostające, zapewne synów jego, poszły w r. 1642 w połowie na ex-dywizyą. Była ona pierwszą w Litwie, i pierwszy raz wierzyciele prawnie i urzędowie skrzywdzeni zostali *). Połowa Holszan i połowa zamku przeszły w ręce różnych właścicieli, i połowa zamku zniszczeniu uległa, a druga bratu zostawiona, który nie zbankrutował, ocalała. Majętność ta w pierwszej połowie 18 wieku, już była w posiadaniu Żabow.

Traby o $4\frac{1}{2}$ mili od Oszmiany, miasteczko parafialne, prawem miejskiem magduburskiem zaszczycone, przy którym w pobliżu jest góra w kształcie ostrokręga śpiczasto wznosząca się. Jeszcze w XV wieku był na niej zamek zapewne drewniany, stolica niegdyś księcia litewskiego Trabusa szeroko w tych okolicach panującego za pogaństwa, a przez czas niejakiś rządzącego może całą Litwą. Ślady zamku pozostały tylko w okopisku sam szczyt góry wiczącą, która jest dziś zarosła krzakami. Na samym początku wieku XV żyła jeszcze jakaś księżna Trabska, pokrewna z domem książąt Holszańskich i z Gastoldami, która nawet posiadała wiele innych dóbr, jak Holszany, Hłusk, i t. d. **). Ta księżna imieniem Maryna córka księcia Dymitra

*) Przydujący na tej ex-dywizyi (jak powiadają z tradycyi dotąd w oszmiańskim dochowanej) Starosta sądowy oszmiański S. zaczął dekret od wydzielenia sobie za pracę wioski najlepszej, a komornikowi (geometrze) Narkiewiczowi drugiej.

***) Jest wzmianka o jej testamencie w Metrykach Lit. Ks. J. J. sporządzonym w Wilnie r. 1409 d. 18 września z pieczęcią.

Dąbrowickiego, a żona ks. Symeona Siemionowicza Trabskiego, wnukowi swemu Olbrychtowi Marcynowiczowi Gastoldowi Wdzie trockiemu, dobra te między innymi, a przytém skarby i stada r. 1490 zapisała. Tym sposobem dziedzictwo Trab przeszło do Gastoldów. Kościołowi parafialnemu w Trabach Wojciech Gastold fundusz nadał r. 1534. Ale wkrótce bo w r. 1543 wszystkie dobra Gastoldowskie, a z niemi i Traby, po zmarłym bezpotomnie Stanisławie Gastoldzie mężu Barbary Radziwiłłowej, spadły podług praw litewskich na króla Zygmunta I, który je podarował synowi swemu Zygmuntowi Augustowi. Starostwo trabskie płaciło podług lustracyi r. 1765 kwarty złp. 2460.— Okolice tutejsze obfitują w piękne bardzo łąki, i w ogólności mają grunta żyzne. W Trabach był niegdyś tak zwany *Przysądek grodzki* i akta.

Gieranony czyli *Gieranojnie* o $6\frac{1}{2}$ mil od Oszmiany ku Lidzie położone miasteczko, z dawnym zamkiem Gastoldów, imienia nader zasłużonego w dziejach litewskich: oświatą, wielkimi czynami i wielmożnością odznaczającego się. Zwaliska dawnego ich zamku w pierwszym dziesiątku bieżącego wieku dochodziły jeszcze wysokości pierwszego piętra; ale przez obojętność owczesną właścicieli na zachowanie zabytków starożytności krajowych rozebrane zostały w znacznej części na materiał do różnych budowli w sąsiedzkich dobrach Lipniskach. Dotąd jednak pozostałe ślady owego zamku okazują, że budowa jego zewnętrznych ścian, czyli raczej wałów, była czworoboczna z basztami po rogach okrągłemi, przekopem otoczona. W nich były główne mieszkania, a między murami inne budo-